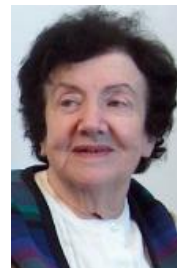


HADASA PINKUS

ur. 1924; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, dzieciństwo, ulica Lubartowska, sąsiedzi |

Sąsiedzi z ulicy Lubartowskiej

Tu w Lubartowskiej to prawie, że sami Żydzi mieszkali w tym tego, i ładne domy były, naprawdę ładne domy, była tam szkoła, szkoła żydowska była, i tam dużo ludzi było, i zawsze chodziło się tam i tego, była dobra, przyjemna ulica była, naprawdę.

Tam [w naszym domu] mieszkali sąsiedzi, to też dobrze pamiętam, że na dole był jeden, oni mieli sklep, w mieszkaniu, tam mieli duży sklep i on miał jednego syna i matka była, i on był jeden syn, duży sklep taki, on chodził i kradł, to od czasu do czasu przychodziła policja i brała go. W Lublinie, tam gdzie myśmy mieszkali, a potem poszliśmy mieszkać na tego, jak się nazywał... było dwa domy jeden tu, a jeden z drugiej strony, no nie pamiętam. To tam był jeden taki sklep, to Niemcy jak przeszli, jak przyszła wojna, to wszystko, tam oni brali ludzi, przyszli i zabierali, wyganiali ludzi, już zaczęli wyganiać.

Byli sąsiedzi, sąsiedzi byli bardzo dobrzy, każdy jeden, naprawdę. Oni tak dobrze żyli wszyscy. Ja pamiętam, że, może to ja byłam wtedy, [albo] jakieś dziecko mojej mamy, spadło jej coś i sparzyła się i nie mogła karmić mnie, to sąsiadka karmiła dziecko. Te panie mieszkały z tej strony, to ja pamiętam. Są rzeczy wiesz, że ja tak pamiętam jakbym była tutaj, a są rzeczy, że nie. [Nazwisk sąsiadów] nie pamiętam.

Dozorcę pamiętam też. Tam w tym drugim domu gdzie mieszkaliśmy, to był dozorca, i jak nas wyrzucili... a nie, przepraszam. To było tak, oni wyrzucili, zabrali ludzi, ale myśmy mieszkali na trzecim piętrze tam, to tam nie doszli do trzeciego piętra, myśmy zostali. Na parterze, na górze, na pierwszym, na drugim, na trzecim [piętrze] zabrali wszystkich, i tam był sklep, na dole był sklep, chleby, robili tam chleb, i ich też zabrali. Wszystko chleb został, wszystko zostało, a myśmy zostali wszyscy na czwartym piętrze zostali.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2006-11-16, Rechowot |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Transkrypcja | Joanna Rycerz |
| Redakcja | Maria Radek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |